

Napięcia w stosunkach grecko-tureckich

Mateusz Chudziak

29 stycznia szef tureckiego Sztabu Generalnego gen. Hulusi Akar przeprowadził wizytację na wodach wokół spornych wysp Imia/Kardak u wybrzeży Turcji. Grecja zarzuciła Turcji pogwałcenie granic greckich i jednocześnie unijnych. Okręt, na którym znajdował się Akar, odeskortowały jednostki greckie. Było to kolejne zaostrzenie sytuacji po odrzuceniu przez grecki Sąd Najwyższy wniosku o ekstradycję ośmiu tureckich wojskowych, którzy zbiegli do Grecji 16 lipca ub.r., w czasie trwania nieudanego puczu wojskowego w Turcji i wystąpili o azyl polityczny. Decyzja sądu, ogłoszona 26 stycznia, spotkała się z ostrą reakcją rządu w Ankarze – turecki MSZ zagroził wypowiedzeniem turecko-greckiej umowy o readmisji.

Komentarz

- Obecny spór turecko-grecki jest eskalowany przez Ankarę celowo i jest elementem rozgrywki z Unią Europejską. Do eskalacji napięcia doszło kilka dni przed wizytą kanclerz Angeli Merkel w Ankarze, zaplanowanej na 2 lutego. Rozmowy mają dotyczyć normalizacji stosunków po uchwale Bundestagu z czerwca ub.r. uznającej rzeź Ormian za ludobójstwo oraz po nieporozumieniach wokół nieudanego puczu w Turcji. Zdaniem Ankary, Zachód (w tym Niemcy) nie wyraził w tej kwestii należytego poparcia dla tureckich władz. Presja na niemiecką kanclerz podczas tej wizyty prawdopodobnie będzie jeszcze większa, z uwagi na fakt wystąpienia o azyl w RFN 40 wojskowych tureckich, którzy dotychczas służyli w strukturach NATO na terytorium Niemiec, o czym informowały w ostatnich dniach media. Tureckie groźby zerwania umowy o readmisji oraz eskalację napięć w relacjach z Grecją należy więc uznać za demonstrację siły.
- Ankara uznaje wojskowych tureckich, którzy zbiegli do Grecji, za uczestników zamachu stanu i od początku domaga się od Aten ich wydania. Wojskowi zostali aresztowani i ukarani wyrokami w zawieszeniu za nielegalne przekroczenie granicy. Wystąpili jednak o azyl polityczny w Grecji, twierdząc, że nie mieli zamiaru uczestniczyć w puczu. Utrzymują, że w razie powrotu do Turcji nie mogliby liczyć na uczciwe procesy oraz, że groziłyby im tortury. Greckie sądy niższych instancji odrzuciły wnioski azylowe części wojskowych. Sąd Najwyższy jednak przychylił się do nich, uznając argumentację wnioskujących za zasadną.
- Obecne napięcia turecko-greckie są kolejną odsłoną tradycyjnie trudnych relacji dwustronnych. Oba państwa są sojusznikami w NATO, pozostają jednak w sporze dotyczącym Cypru i prawnego statusu wód terytorialnych na Morzu Egejskim. W 2016 roku utrudniało to współpracę wojskową w NATO podczas operacji rozpoznania,

monitoringu i nadzoru nielegalnych ruchów na Morzu Egejskim. Operacja ta była wsparciem Sojuszu dla politycznej współpracy Turcji i UE w zakresie kryzysu migracyjnego. Wizyta szefa tureckiego Sztabu Generalnego gen. Hulusiego Akara na wodach wokół spornych wysp Imia/Kardak odbyła się w rocznicę konfrontacji turecko-greckiej z wykorzystaniem sił zbrojnych w 1996 roku. Wówczas udało się uniknąć bezpośrednich starć, jednak w awarii śmigłowca zginęło trzech greckich żołnierzy. Strona grecka uznała rocznicową wizytę na wodach wokół spornych wysp za działanie konfrontacyjne. Obecnie nie wydaje się jednak, aby dalszą militarną eskalacją sporu zainteresowana była którakolwiek ze stron.

Mateusz Chudziak